

Ks. Sławomir NOWOSAD

PRZEMIENIENIE EKOLOGICZNE

Znane jest zainteresowanie prawosławia kwestią ekologiczną, a potwierdza to bogata literatura, powstająca zwłaszcza od lat osiemdziesiątych dwudziestego wieku. Zainteresowaniu temu dawał również wielokrotnie wyraz Patriarcha Ekumeniczny Konstantynopola Bartłomiej. Przedstawiana tu pozycja *Toward an Ecology of Transfiguration* [„W kierunku ekologii przemienienia”]¹, opublikowana przez wydawnictwo jezuickiego Fordham University w Nowym Jorku, ponownie podkreśla i tłumaczy ugruntowaną teologicznie prawosławną troskę o stworzenie. Książka ta stanowi zapis konferencji, która odbyła się w San Francisco w dniach 25-28 października 2007 roku. O randze tej konferencji, jak i samej publikacji świadczy zamieszczony w niej osobisty list wstępny (*Prefatory Letter*) Patriarchy Ekumenicznego Bartłomieja, w którym przypomina on, jak ważne jest uznanie „świętości materialnego stworzenia, utworzonego z niczego przez naszego kochającego Stwórcę i danego ludzkości jako sakrament komunii i dziękczynienia”² (s. xi). Bartłomiej, zwany

często „zielonym patriarchą”, nazywa ten obszerny zbiór tekstów „prawdopodobnie najbardziej wszechstronną refleksją nad teologią środowiska naturalnego w naszych czasach” (s. xii).

Jeden z redaktorów tomu, John Chrysavgis, jest duchownym prawosławnym od dawna związanym z Patriarchą Bartłomiejem, któremu służy jako doradca teologiczny. Wśród licznych publikacji Chrysavgis, podejmujących różne zagadnienia zwłaszcza z zakresu prawosławnej teologii i historii, znajduje się także książka *Beyond the Shattered Image: Insights into an Orthodox Ecological Worldview*³ oraz kilka zredagowanych przez niego zbiorów przemówień Bartłomieja na temat teologii, duchowości i ekologii⁴. Drugi redaktor, Bruce V. Foltz, prowadzi wykłady na

³ Zob. J. Chrysavgis, *Beyond the Shattered Image: Insights into an Orthodox Ecological Worldview*, Light and Life Publications, Minneapolis 1999.

⁴ Zob. np. *Cosmic Grace, Humble Prayer: The Ecological Vision of the Green Patriarch Bartholomew*, red. J. Chrysavgis, Eerdmans, Grand Rapids–Cambridge 2009; *On Earth as in Heaven: Ecological Vision and Initiatives of Ecumenical Patriarch Bartholomew*, red. J. Chrysavgis, Fordham University Press, New York 2012; *Dialogue of Love: Breaking the Silence of Centuries*, red. J. Chrysavgis, Fordham University Press, New York 2014; *Dialogue of Love:*

¹ *Toward an Ecology of Transfiguration: Orthodox Christian Perspectives on Environment, Nature and Creation*, red. John Chrysavgis, Bruce V. Foltz, Fordham University Press, New York 2013, ss. xiv+487.

² Tłumaczenie fragmentów obcojęzycznych – S.N.

prezbiteriańskim Eckerd College na Florydzie. Jest także założycielem i przewodniczącym International Association for Environmental Philosophy, autorem między innymi książki *The Noetics of Nature: Environmental Philosophy and the Holy Beauty of the Visible*⁵ i współredaktorem *Rethinking Nature: Essays in Environmental Philosophy*⁶.

Wprowadzając do lektury, redaktorzy wyjaśniają związki refleksji na temat ochrony środowiska naturalnego z teologią prawosławną. Wskazują zwłaszcza na wieloletnie, osobiste zaangażowanie Patriarchy Bartłomieja, który wytrwale głosi „prymat wartości duchowych przy określaniu etyki i działania na rzecz środowiska” (s. 1). Krótko precyzują, jakie zasady prawosławia są istotne dla zbudowania duchowości chrześcijańskiej, która pozwoliłaby sprostać stojącemu przed ludzkością zadaniu ochrony stworzenia przed zniszczeniem. Do zasad tych należą prawdy: o możliwości poznania i doświadczenia Bożej mocy działania; o Synu Bożym, przez którego świat został stworzony i który odzwierciedla się w pewien sposób we wszystkich rzeczach jako ich wewnętrzne znaczenie, co pozwala „według słów Blake’a, dostrzec «Niebo w kwiecie polnym»” (s. 3); o oczyszczeniu człowieka przez ascezę, co pozwala mu zobaczyć przyrodę jako „napisaną przez Boga ikonę” (s. 4) oraz wielbić Stwórcę i dziękować Mu, a także o zobowiązaniu wszystkich, by odczytali swoje odniesienie do stworzenia

jako kapłańskie (por. s. 3n.). Ze względu na treściowe bogactwo tego obszernego tomu warto przynajmniej zasygnalizować jego poszczególne artykuły.

Eseje pierwszej części *Toward an Ecology of Transfiguration* sięgają ku patrystycznym korzeniom teologii prawosławnej. David Bradshaw pisze o „wewnętrznej istocie rzeczy” (s. 9) (grec. *logoi*) w myśli greckich ojców Kościoła. Źródłem owej istoty jest Boże spojrzenie, nie zaś ludzki ogląd czy poznanie. Pochodzenie tej idei jest platońskie, później jednak została ona rozwinięta właśnie w nauczaniu ojców greckich. Koncepcja ta „otwiera nową możliwość poznania przyrody w zupełnie nowy sposób, o wiele bardziej zgodny z jej prawdziwym miejscem w ramach teistycznego światopoglądu” (s. 22). Eric D. Perl odwołuje się natomiast do Dionizego Areopagity, by wskazać, że przez pochodzenie od Stwórcy „wszystkie rzeczy na wszystkich poziomach, najmniejsza odrobina pyłu w nie mniejszym stopniu niż największy z serafinów, są teofaniami, bezpośrednią manifestacją i obecnością Boga, w silniejszy lub słabszy sposób, wskutek czego absolutnie transcendentny Bóg może i musi być widziany i poznawany we wszystkich rzeczach” (s. 27). Wynika z tego, że ochrona i szacunek należne są całemu stworzeniu, wszystkie rzeczy bowiem ogarnięte są Bożą miłością. Stwierdzenie istnienia wśród bytów hierarchii nie powinno zatem rodzić przekonania o prawie człowieka do wykorzystywania stworzenia, lecz raczej prowadzić do przyjęcia wobec niego postawy służby i miłości na wzór samego Stwórcy.

John A. McGuckin przywołuje w swoim eseju postać św. Grzegorza z Nazjanzu (Teologa) i jego podkreślanie piękna całego stworzonego świata. Wskazuje, że za pomocą formy poetyckiej Grzegorz widział „świat w jego pięknie i tajemnicy” (s. 44n.) jako „sakrament, który milcząco wyśpiewuje, a którego pieśń może usły-

Breaking the Silence of Centuries (Fordham University Press, New York 2014).

⁵ Zob. B.V. Holtz, *The Noetics of Nature: Environmental Philosophy and the Holy Beauty of the Visible*, Fordham University Press, Oxford 2013.

⁶ Zob. *Rethinking Nature: Essays in Environmental Philosophy*, red. B.V. Holtz, R. Frodeman, Indiana University Press, Bloomington 2004.

szeć jedynie wyrobione ucho” (tamże). „Posiadanie takiego ucha, usłyszenie tej pieśni oznacza bycie kapłanem piękna kosmosu” (tamże). Ta relacja człowieka do stworzenia, przez niektórych ojców Kościoła opisywana jako naturalna kontemplacja, domaga się oczyszczenia duszy z namietności i nieładu pogrzechowego oraz oświecenia przez łaskę.

W następnym eseju Metropolita Jonasz z Waszyngtonu za pomocą wielu terminów greckich wykorzystywanych przez ojców ukazuje taki właśnie stan ludzkiej duszy, by podkreślić przynależność człowieka do całego stworzenia. Wtedy, jak pisał św. Izaak Syryjczyk, „jego serce płonie miłością do całego stworzenia, widzialnego i niewidzialnego” (s. 57). Żyjąc pośród całego świata stworzenia, „człowiek może wypełnić rolę, dla jakiej został stworzony: by ofiarować stworzenie z powrotem Bogu wraz z dziękczynieniem” (tamże).

Jeszcze inaczej o wzajemnej relacji człowieka i kosmosu pisze Andrew Louth, który sięga do nauczania św. Maksyma Wyznawcy, często uważanego za największego teologa bizantyjskiego. Tutaj także pojawia się dawny obraz człowieka jako kapłana kosmosu bądź stworzenia – to człowiek zwraca kosmos ku Bogu i w człowieku kosmos odnajduje swoje znaczenie. Louth podkreśla zarazem, że skutki niespełnienia przez człowieka tej roli dotyczyć będą nie tylko jego samego, lecz także całego kosmosu (por. s. 61). Angielski teolog odnajduje w myśli Maksyma jeszcze inne cenne wątki, a nawet dostrzega aktualność tej myśli w kontekście współczesnego rozwoju nauki, często ujmującej rzeczywistość fragmentarycznie, gdyż „wizja Maksyma podtrzymuje zaufanie do rozumu, jak i poczucie wewnętrznej jedności całości [stworzenia]” (s. 71).

Kolejna część analizowanego zbioru przedstawia ujęcia tematu środowiska naturalnego we współczesnej, dwudziestowiecznej myśli prawosławnej. Savas

Agourdis dokonuje przeglądu nowszych podjęć do tematyki ekologicznej, w których nie może zabraknąć inspiracji teologicznej (por. s. 75-85). W charakterystycznym dla siebie swobodnym, ale i ciekawym stylu o potrzebie dotarcia od stworzenia do Stwórcy pisze Kallistos Ware, były profesor Oksfordu. Sięga przy tym nie tylko do myśli ojców Kościoła, lecz także do poglądów św. Hildegardy z Bingen czy Dietricha Bonhoeffera – również w ich pismach odnajduje cenne wskazówki pozwalające podkreślić sakramentalność całego stworzenia oraz pełnioną wobec niego przez człowieka funkcję kapłańską. Dostrzega też sens otwierania się nawet na dawne wschodnie tradycje religijne i filozoficzne, jak taoizm czy buddyzm. Ware wskazuje na grzech jako na źródło narastającego kryzysu ekologicznego oraz na potrzebę kosmicznego nawrócenia: „Potrzebujemy nowego sposobu myślenia, zupełnego odwrócenia perspektywy, radykalnej przemiany naszego postrzegania siebie” (s. 102n.).

Jeszcze innym aspektem prawosławnej wizji świata jest ujęcie stworzenia jako komunii, o czym pisze Aristotle Papanikolau z Fordham University, odwołując się do trzech wiodących teologów współczesnych: Siergieja Bułgakowa, Władimira Lossky’ego i Johna Zizioulasa. Refleksja Papanikolau zmierza w kierunku trynitarniej teologii stworzenia, które przez człowieka otwiera się na komunię ze Stwórcą: „Rzeczywistości stworzone nabierają charakteru osobowego w komunii z tym, co Boskie” (s. 118). Wszelka teologia natomiast – jak tłumaczy za Lossky’em – „zaczyna się od Wcielenia, które jest realizacją komunii bosko-ludzkiej w Chrystusie” (s. 111).

Perry T. Hamalis przybliży teologiczno-etyczny wkład wniesiony do debaty ekologicznej przez Sofrona Sacharowa, dla którego najważniejsza jest koncepcja teologii osoby, cały problem ekologii bowiem

„jest w swej istocie jest zarówno antropologiczny, jak i soteriologiczny” (s. 130).

W krótkim eseju George Theokritoff tłumaczy za św. Ireneuszem ideę kosmologii Eucharystii – ideę, która opiera się na prawdzie o „stworzeniu jako sakramencie, środku komunikacji, darze od Boga dla nas, by go «uprawiać i doglądać», ale na pewno nie towarze, by go nadużywać” (s. 135).

Do głośniejszych niegdyś zarzutów pod adresem chrześcijaństwa za jego rzekomy antropocentryzm, który miałby utorować drogę eksploatacji środowiska naturalnego, odnosi się Jurretta J. Heckscher, przypominając główne przesłanki teologii prawosławnej, które domagają się troski o cały świat stworzony. Prawosławie w specjalny sposób formuje sumienia do takiej proekologicznej postawy, głosząc „zmartwychwstanie ciała, radykalny materializm św. Jana Damascyjskiego, prawdziwy ascetyzm monastycznej ciszy i teologię ikony, głoszącą, że całość materii została napełniona niewypowiedzianą obfitością Boskich Energii” (s. 150).

W następnym tekście John Chryssavgis, współredaktor omawianego tomu, dokonuje pożytecznego podsumowania zaangażowania prawosławia na rzecz dojrzałej ekologii, wskazując na liczne inicjatywy Patriarchatu Ekumenicznego i samego Bartłomieja. Właściwy zachwyt nad Bożym stworzeniem umożliwiają w prawosławiu trzy drogi: droga ikony (ikonicznego postrzegania stworzenia), droga liturgii (celebracji stworzenia) i droga ascezy (szacunku dla stworzenia). Można z nich wyprowadzić trzy modele troski o ziemię: biblijny, sakramentalny i ascetyczny (por. s. 155-162).

W ostatnim eseju tej części John Zioulas, metropolita Pergamonu, pokazuje, że idea „czynienia sobie ziemi poddaną” bywała interpretowana jako zachęta do panowania nad nią i jej nieograniczonego wykorzystywania. Stąd potrzeba dziś akcentowania raczej postawy włodarza

stworzenia, a nawet postawy kapłańskiej, często zresztą w prawosławiu podkreślanej. Idea człowieka jako kapłana stworzenia powinna „na nowo wkroczyć do naszej kultury i kształtować nasz etos” (s. 171).

Kolejnych dziesięć esejów prezentuje wybrane aspekty historyczne, filozoficzne i teologiczne centralnej w tym zbiorze tematyki ekologicznej. James Carey prowadzi interesujące analizy samego pochodzenia i znaczenia takich terminów, jak „środowisko” i „natura” („przyroda”), odwołując się do Husserlowskiej koncepcji osadu znaczenia (por. s. 175-185). Christos Yannaras pokazuje kwestię środowiskową jako problem egzystencjalny, wykorzystując idee płynące z myśli nie tylko starożytnych Greków, ale i Kartezjusza czy Hegla. Analizy prowadzą go ostatecznie do Apokalipsy św. Jana, w której cel eschatologiczny ukazany został „nie jako zniszczenie przyrody i koniec czasu, ale jako odnowienie przyrody i czasu w spełniającej się komunii życia ze stworzonym i niestworzonym bytem, w uniwersalnej Eucharystii” (s. 191n.).

Podobne akcenty można dostrzec w ciekawym filozoficznym rozważaniu, w którym Nikos Nissiotis dochodzi do wniosku, że „chronimy środowisko nie dlatego, że jest piękne i pożyteczne, ale dlatego, że jako materialne należy do stworzenia, jest twórczym organizmem, czymś na zawsze niepowtarzalnym – i dlatego, że utożsamiamy się z głębokim, materialnym i duchowo-etycznym pokrewieństwem [z nim], prowadzącym do właściwego współistnienia i współpracy” (s. 202).

Po części filozoficzne, ale bardziej jeszcze teologiczne wymiary stworzenia i jego zbawienia odkrywa John P. Manoussakis, akcentując teologiczną prawdę, że to „Wcieleń Logosu zbawia stworzenie” (s. 208), gdyż „kiedy Logos przyjmuje ludzką naturę, bierze na siebie wraz z nią całe stworzenie” (tamże).

Philip Sherrard przypomina o świętości całego stworzenia, a więc i samego

człowieka, a także o konieczności „świętej kosmologii”, której źródłem jest oczywiście Bóg Stwórca. Jak „Logos jest Obrazem Ojca” (s. 222), tak świat jest „obrazem tego Obrazu” (tamże), stąd zaś płynie przekonanie, że „widzialny wszechświat jest żywym Ciałem Boga. Jest świątynią żywego Boga” (tamże).

Kilka kolejnych artykułów to teksty o charakterze bardziej praktycznym i konkretnym niż filozoficzno-teologicznym, dotyczą one bowiem naruszenia bezpieczeństwa ludzkości wskutek kryzysu ekologicznego (Costa Carras), postrzegania dzikiej przyrody (jak amerykańskie parki narodowe) w kategoriach sanktuarium (L. Michael Harrington), tradycji ekopoezji (Alfred K. Siewers) czy relacji między ewolucją a ekologią (Gayle W. Voloschak).

Nieco dłuższy artykuł znanego amerykańskiego bioetyka prawosławnego H. Tristrama Engelhardta ogniskuje się na moralnym wymiarze ekologii, uwypuklając obszary, w których teologia prawosławna może przysłużyć się zbudowaniu etyki ekologicznej, lecz także wskazując pola, na których jej możliwości są ograniczone. Engelhardt precyzuje również kilka fundamentalnych przesłanek dla etyki i polityki środowiskowej, która „musi potwierdzić obecność człowieka i pogodzić się z konsekwencjami, do jakich ta obecność prowadzi” (s. 285). Na zakończenie w duchu wiary stwierdza, że „chrześcijańska teologia prawosławna relatywizuje wszelkie zobowiązania na tym świecie, w tym zobowiązania wobec środowiska naturalnego, w świetle ostatecznego źródła i celu wszystkiego: Trójcy” (s. 290), dlatego „troska o ochronę przyrodniczego królestwa tego świata musi być rozumiana w kategoriach właściwego ukierunkowania poszukiwania królestwa niebieskiego” (tamże).

Rozważania na temat ekologii zamieszczone w ostatniej części omawianego zbioru mają swoje źródła w szeroko ro-

zumianej duchowości prawosławnej (por. s. 291-376). Wśród nich jest zatem miejsce na fundamentalne widzenie wszechświata w świetle liturgii (Elizabeth Theokritoff), także liturgii świąt ku czci Bogarodzicy (Christina M. Gschwandtner) oraz dostrzeganie piękna widzialnego stworzenia przez „boską woń” i „kropelki Bożej miłości” (Bruce V. Flotz). Chrysostomos Koutloumousianos i Archimandryta Vasileios przedstawiają w swoich tekstach odczytanie dawnych źródeł monastycznych odnośnie do różnych kwestii ekologicznych. Dwa ostatnie artykuły zwracają uwagę na potrzebę ascezy i postu w kontekście kryzysu ekologicznego (Anestis Keselopoulos) oraz na odczytywanie świętości w świecie przyrody w świetle pism dziewiętnastowiecznego prawosławnego świętego Hermana z Alaski (Donald Sheehan). Autor tej ostatniej medytacji opisuje postać Hermana, który, żyjąc w bliskości przyrody i zwierząt w duchu prawosławnej praktyki ascetycznej, ukazał swoje współczujące serce w „pięknie swojej jaśniejącej twarzy, lepiej, swojego oblicza” (s. 372). „A takie piękno nie umiera” (s. 372).

Recenzowany tom, zawierający obszerny i bogaty wybór studiów teologiczno-ekologicznych, redaktorzy uzupełnili o zawsze pożyteczne indeksy osobowe i rzeczowe oraz o informację o (aż trzydziestu trzech) autorach. Są to głównie teologowie i filozofowie z różnych uniwersytetów i środowisk, ale także duchowni i hierarchowie prawosławni, niekiedy dziennikarze i działacze ekologiczni. Dla czytelnika nieprawosławnego szczególnie interesujące będą aneksy, w których można znaleźć *Vespers for the Environment* [„Nieszpory za środowisko naturalne”], jak też zestawienie piśmiennictwa prawosławnego oraz słownik terminów. *Toward an Ecology of Transfiguration* trzeba określić jako merytorycznie wyjątkowo cenne opracowanie zarówno fundamentalnych, jak i bardziej szczegółowych zagadnień

z zakresu prawosławnej teologii stworzenia i środowiska naturalnego. Ze względu na wielość autorów i różnorodny charakter tekstów styl zawartych w tomie wypowiedzi jest zróżnicowany, zawsze jednak zarówno styl, jak i terminologia pozostają staranne, język zaś jest dojrzały teologicznie, a niekiedy poetycki. Czytelnik napotka w tekstach również bardzo wiele odwołań do myśli patrystycznej, co oczywiście jest charakterystyczne dla prawosławia.

Tak ambitny zbiór artykułów, jakim jest *Toward an Ecology of Transfiguration*, z pewnością stanie się punktem odniesienia dla przyszłych studiów nad kwestiami ekologicznymi w świetle teologii prawosławnej. Jak piszą we „Wprowadzeniu” John Chryssavgis i Bruce V. Foltz, wspól-

ne dla zamieszczonych w nim tekstów jest zwłaszcza to, że ich źródło stanowi żywa duchowość i doświadczanie religijne, nie zaś doktryna czy metafizyka, że więcej w nich mistyki niż analizy, że często ich autorzy sięgają do wrażliwości sakramentalnej i liturgicznej, że zorientowanie myśli jest kosmiczne, nie zaś antropologiczne – a ostatecznie, że u podstaw całej tej wizji znajduje się prawda o Wcieleniu, która kieruje myśl ku przemienieniu całego stworzenia jako celowi historii (por. s. 4-5). Dzięki temu czytelnik – także nieutożsamiający się z tradycją prawosławną – chętnie weźmie do ręki omawianą książkę i dzięki jej lekturze poważniej i z większą odpowiedzialnością, ale i z wdzięcznością spojrzy na cały stworzony świat.